

Dekadentyzm, afirmacja i ironia w postawach ludzkich ukazane w dowolnych przykładach literackich

Plan pracy

Wstęp:

1. Przyjęcie danej postawy życiowej jako wyraz światopoglądu, życiowych doświadczeń, osobowości człowieka.
2. Presja społeczna wywierana na jednostkę
3. Różnorakie postawy życiowe przyjmowane przez ludzi oraz ich literackie opisanie: skrajności- dekadentyzm, ironia, afirmacja

Rozwinięcie:

1. Dekadentyzm jako postawa światopoglądowa końca XIX-wprowadzenie:
 - a) Etymologia wyrazu
 - b) Tło historyczne i realia epoki
 - c) Charakterystyka postawy dekadencjonalnej – obraz dekadenta
 - d) Dekadentyzm w literaturze; poeci prezentujący postawę: Charlesa Baudelaire, Paul Verlaine; przykłady utworów
2. Przykłady dekadencjonalnej postawy w poezji polskiej: „Koniec wieku XIX” K. Przerwa-Tetmajer, twórczość J. Kasprówicza, katastrofizm T. Micińskiego
3. Sylwetka i dorobek literacki Ericha Marii Remarque’a; niemiecki pisarz przedstawicielem pokolenia, które straciło młodość w okopach I wojny światowej
4. Konsekwencje wojny dla psychiki ludzkiej opisane w głośnej powieści Remarque’a „Na Zachodzie bez zmian”- dehumanizacja,

dekadencja, obojętność, wzgarda.

5. Ogólna charakterystyka dekadencckiej postawy w przywołanych utworach- apatia, pesymizm, bierność, przekonanie o bezcelowości wszelkich działań, poczucie wyobcowania

6. Afirmacja życia jako przeciwwaga dla skrajnie pesymistycznej dekadencckiej postawy.

7. Postać św. Franciszka z „Kwiatków św. Franciszka”; charakterystyka postawy franciszkańskiej

8. Akceptacja życia i codzienności w wierszu „Przedśpiew ” L. Staffa- stoicko-epikurejska postawa aprobaty życia w całej jego złożoności

9. „- Jakie to szczęście, że krew jest czerwona” czyli afirmacja i radość życia w wierszu J. Tuwima „Życie?”

10. Porównanie literackich kreacji skrajnych życiowych postaw: dekadencckiej rezygnacji i radosnej afirmacji życia; zdefiniowanie trzeciej możliwej postawy: ironia

11. Ironia w postawie ludzkiej: forma obrony? rezygnacja i gorzkość? specyficzne percepcowanie rzeczywistości?

12. Przykłady ukazania ironii w postawach ludzkich we współczesnej poezji polskiej: W. Szyborska, S. Barańczak, R. Wojaczek

13. Porównanie trzech możliwych światopoglądów i ich literackich realizacji; konsekwencje przyjęcia określonej życiowej postawy

Zakończenie:

1. Dekadentyzm, afirmacja, ironia jako trzy odrębne i skrajne postawy życiowe. Istota czynników zewnętrznych w kształtowaniu konkretnych postaw.

2. Pytanie: co determinuje kształtowanie danego światopoglądu? Dekadentyzm, afirmacja i ironia jako reakcje na historyczno-społeczną rzeczywistość swoich czasów.

3. Pytanie: czy można oceniać i wartościować przywołane postawy ludzkie?

Dekadentyzm, afirmacja i ironia w postawach ludzkich ukazane w dowolnych przykładach literackich.

Życie jest jak pudełko czekoladek- nigdy nie wiesz na co trafisz- mawiał Forest Gump i można wierzyć, że to zabawne powiedzenie zawiera w sobie dużo prawdy. Życie bowiem przynosi nam różnorakie sytuacje i problemy, co determinuje nasz rozwój, osobowość, podejmowane decyzje. Różne są koleje naszego losu i wobec pojawiających się nowych wyzwań, problemów, oczekiwań otoczenia oraz konfrontacji naszych planów i marzeń z rzeczywistością musimy przyjąć określoną życiową postawę. Zatem przyjęcie danej postawy życiowej jest zdeterminowane przez wiele różnych czynników i stanowi poniekąd wyraz światopoglądu i reakcję na pewne wydarzenia oraz jest wynikiem specyficznej konstrukcji psychicznej człowieka.

Od urodzenia jesteśmy częścią jakiejś społeczności i bez wątplenia ta społeczność ma bardzo duży wpływ na nasz rozwój. Można powiedzieć, że otoczenie wywiera na nas ogromną presję i my możemy ją albo odeprzeć lub się jej poddać. W tym celu przybieramy różne społeczne maski, kostiumy, zachowujemy się w określony sposób, a konsekwencją tego jest przyjęcie danej postawy życiowej. Ta postawa życiowa to nasz stosunek do świata, życia i ludzi. Każdy z nas ma inną koncepcję na siebie, lecz najczęściej wiele z nich się pokrywa. W ten sposób można wyróżnić kilka najbardziej powszechnych postaw ludzkich, które są charakterystyczne dla całych grup społecznych- odrębnych jednostek, a jednak myślących w bardzo podobny sposób. Jakie są te sposoby myślenia? Czy można wyróżnić kilka odrębnych postaw życiowych i dodatkowo- odnaleźć ich literacką realizację?

Pojawia się tu również pytanie o czynniki, które determinują rozwój naszej osobowości i poprzez to pewną postawę, czyli

światopogląd, podejście do życia, postrzeganie świata i siebie samego. Na pewno ważną rolę w procesie formułowania naszego charakteru mają czynniki genetyczne- to zostało naukowo dowiedzione i sprawdzone. Nie mniej jednak dużo większy wpływ na rozwój jednostki ma środowisko i społeczno- ekonomiczna sytuacja miejsca, w którym osoba dorasta i żyje. Szczególnie ważne wydaje się tło historyczne epoki, bo jedno wydarzenie może mieć nieodwracalny wpływ na całe rzesze ludzi. Najbardziej oczywistym przykładem jest tu wojna, która na zawsze odmienia psychikę nie tylko aktywnych jej uczestników, ale i całych pokoleń. Zatem, aby mówić o osobowości człowieka i możliwych postawach życiowych należy zawsze mieć na uwadze czynniki historyczne i społeczne, które zdeterminowały taki, a nie inny rozwój osobowości.

W życiu, mamy na co dzień do czynienia z różnymi osobami i pomimo, że każdy jest na swój sposób inny, to posługując się choćby najbardziej banalnymi kryteriami oceny, można zauważyć, że dosyć łatwo rozdzielić ludzi na kilka grup ze względu na stan ich świadomości- to choćby podział na optymistów i pesymistów, ignorantów i ludzi obowiązkowych, introwertyków i ekstrawertyków, trzeźwo stąpających po ziemi oraz marzycieli i idealistów, itd. Takie dzielenie zawsze będzie dużym uproszczeniem, zakrawającym o stereotyp, ale mimo wszystko pomaga jednak zdobyć trwałe, ogólne wyobrażenie o świecie i ludziach. Literatura służy pomocą w poznawaniu drugiego człowieka i w próbie zrozumienia kierujących nim motywów. Jeśli przyjmiemy, że sztuka w jakiś sposób przekłada się jednak na życie, łatwiej zrozumiemy psychikę ludzką, tkwiące w niej bariery i wielki, intelektualny potencjał.

Literatura pomaga nam zdefiniować samych siebie, stawia ważne pytania, pobudza do myślenia i również opisuje pewne prawidłowości, które można zauważyć w codziennym życiu, a które często nam umykają w ferworze codziennych spraw i obowiązków. Dzięki temu można spróbować odnaleźć i scharakteryzować kilka możliwych sposobów na życie, określone

postawy względem świata. Można spróbować wyróżnić trzy najbardziej wyróżniające się swoją skrajnością postawy ludzkie- w zależności od dominującej w nich cechy charakterystycznej- to dekadentyzm, afirmacja i ironia. Każda z nich doczekała się szeregu literackich realizacji- i to zarówno w poezji, jak i w prozie.

Pierwszą z możliwych postaw, najbardziej pesymistyczną, jest dekadentyzm. I choć w dziejach ludzkości dekadentów jako takich nigdy nie brakowało, to zdecydowane nasilenie dekadentckiego światopoglądu nastąpiło pod koniec wieku XIX i właśnie te czasy weszły do historii literatury jako te, zdominowane przez schyłkowe myślenie i skrajnie pesymistyczną postawę.

Dekadentyzm jako postawa światopoglądowa końca XIX wieku wyraża przekonanie o schyłkowym charakterze europejskiej kultury (etymologia wyrazu: z francuskiego *decadence*- schyłek, upadek; zaczerpnięta z Paula Verlaina: „Jam Cesarstwo u schyłku wielkiego konania”). Jako prąd duchowy dekadentyzm ogarnął rzesze młodych ludzi w całej Europie i w konsekwencji modne również stało się pojęcie *fin de siècle*, czyli końca wieku. Dekadentyzm znalazł też swoje odzwierciedlenie w literaturze, pełnej portretów dekadentów i wyrażającej dekadentką postawę samych autorów.

Dekadentyzm charakteryzuje się pesymizmem, przekonaniem o braku celowości wszelkich działań, zwątpieniem w sens życia, negacją nauki i postępu, apatią, biernością. Dekadent przekonany był o daremności wszelkich starań, biernie poddawał się losowi. Jednocześnie buntował się przeciw zastanej rzeczywistości, monotoni codziennego, bezmyślnego życia, lecz jego bunt sprowadzał się jedynie do wyobcowania i wyalienowania ze społeczeństwa, którym dekadent pogardzał. Dekadenci czuli się nieprzystosowani do mieszczańskiego stylu życia i szukali coraz to nowych wrażeń i doznań, które pomogłyby im zapomnieć o trudnym do zniesienia egzystencjalnym bólu- inna sprawa, że często sprowadzało się to do

eksperymentowania z różnego rodzaju używkami i rozwiązłym stylem życia.

Jedyne, co przynosiło dekadentowi ukojenie to ucieczka w sztukę lub kojący kontakt z naturą, ale były to i tak jedynie środki paliatywne, to znaczy, że przynosiły chwilowe ukojenie, a potem ból egzystencji powracał z całą swą mocą. Sztuka miała zatem dostarczać satysfakcji i estetycznych doznań, aby choć przez chwilę ulżyć dekadentowi w trudnym życiu odludka, postrzeganego przez większość społeczeństwa za jednostkę zbędną i bezużyteczną. Brak woli działania, zniechęcenie i zwątpienie w celowość życia wynikały, w owym czasie, po części ze strachu przed końcem wieku. To naturalny strach przed przekroczeniem pewnej magicznej granicy, za którą nie wiadomo, co się kryje. Ludzie wraz z końcem wieku oczekiwali wielkiej zmiany, może nawet końca świata i Sądu Ostatecznego, co w pewnym stopniu uzasadnia ich apatię i bierność.

W literaturze czasów moderny nie brak elementów filozofii końca wieku. Bardzo wyraźnie zjawisko dekadentyzmu pojawia się zarówno w twórczości poetów i pisarzy europejskich, jak i polskich. Do najbardziej znanych poetów-dekadentów zalicza się francuskich twórców: Charlesa Baudelaire'a i Paula Verlaine'a.

Dekadencka postawa rezygnacji i apatii jest bardzo wyraźna w wierszu Baudelaire'a pt. „Spleen”, w którym opisuje stan ducha poprzez opis przyrody. I tak: niebo jest „jak ciężka z ołowiu pokrywa”, a „spoza chmur zasłony szare światło spływa”, dzień jest smutniejszy „niżli nocny grób”, „ziemia w wilgotne zmienia się więzienie”, a nadzieja jest płochliwym stworem. Poeta daje więc tu wyraz bezgranicznej rozpacz i lęku i choć jest to opis depresyjnego nastroju, to jest on znamieny dla całej postawy, która charakteryzuje się nudą, biernością i bezwładem.

Kolejnym utworem, w którym widać wpływ dekadentyzmu jest „Niemoc” Paula Verlaine'a (tytuł oryginału francuskiego to właśnie „Decadence”). Podmiot liryczny wyraża w tym wierszu

typowo dekadencją postawę, mówi o swoich uczuciach, lękach i o nieznannej trosce, która go męczy: „tylko ból jakiejś troski, co żre pierś, nieznaną”. Pesymizm bijący z tych utworów miał wielki wpływ również na polskich poetów, którzy szybko przejęli dekadencją postawę i w pełni utożsamiali się z tym myślowym nurtem końca wieku. ‘Czołowym’ polskim dekadentem był Kazimierz Przerwa-Tetmajer, co łatwo można zaobserwować poznając jego życie i twórczość.

„Nie wierzę w nic... ” to jeden z najbardziej pesymistycznych w swej wymowie wierszy poety. Już pierwsze słowa utworu świadczą o skrajnie dekadencją charakterze i o bardzo pesymistycznej wymowie. „Nie wierzę w nic, nie pragnę niczego na świecie, Wstręt mam do wszystkich czynów, drwię z wszelkich zapałów(...) „. Te słowa mogłyby wręcz posłużyć za manifest dekadentyzmu! W realnym świecie nie można nawet zrealizować marzeń i nadziei, więc skoro jest to niemożliwe, to jedyne, co można zrobić, to odgrodzić się od tego okrutnego świata. Paradoksalnie to nasze doczesne pragnienia są źródłem cierpienia, bo niemożność ich realizacji prowadzi do frustracji i bólu. W tym wypadku nie ma sensu podejmowanie jakichkolwiek kroków w celu realizacji owych pragnień, bo równie bolesne jest ich jedynie częściowe zaspokojenie. Konkluzja jest zatem bardzo przygnębiająca: dla osiągnięcia stanu względnego spokoju i czegoś na podobieństwo szczęścia należy wyzbyć się wszelkich pragnień. W zakończeniu pojawia się jeszcze pojęcie nirwany, która może stać się lekiem dla skołatanej egzystencjalnymi lękami duszy:

„I jedno mi już tylko zostało pragnienie

Nirwany, w której istność pogrąży się cała... ”

Innym wierszem Tetmajera, o wybitnie schyłkowym nastroju, jest „Koniec wieku XIX”. Wiersz składa się z pytań retorycznych, a każda zwrotka jest niejako dekadencją definicją postawionego w niej pojęcia. Są to kolejno: Przekleństwo, Ironia, Wzgarda, Rozpacz, Walka, Rezygnacja, Byt przyszły, Użycie... Podmiot liryczny to typowa postać dekadenta, człowiek końca wieku-

żadna z wymienionych rzeczy nie jest już dla niego wartością. Pytania o sens egzystencji nie znajdują żadnej satysfakcjonującej i aktualnej odpowiedzi: „(...) Walka...? Ale czyż mrówka wrzucona na szyny może walczyć z pociągiem nadchodzącym w pędzie? (...)”. Oto obraz człowieka końca wieku-dekadenta: krucha istotka, której bunt i walka wydają się śmieszne, bo wszak życie to pędzący pociąg i losowi po prostu nie ma jak się przeciwstawić. W taki sam sposób zanegowane są i wszystkie inne możliwe postawy, żadna nie jest wystarczająco dobra, a inne możliwości po prostu nie istnieją: cóż więc jest?. głowę zwiesił niemy. Człowiek jest bezsilny wobec wielkości świata, a jego obraz widziany przez pryzmat dekadentckiej postawy jest nader przygnębiający.

W twórczości innych polskich poetów okresu Młodej Polski również nie brak motywów dekadentckich- ten prąd ogarnął bowiem całe pokolenie, a największą popularność zyskał właśnie w środowisku wrażliwych na świat artystów. I tak dekadentcka postawa obecna jest w poezji Jana Kasprowicza, czy Tadeusza Micińskiego. Zwłaszcza ten ostatni prezentował bardzo katastroficzne poglądy, jego poezja przepełniona jest kwestiami samotności i niepewności człowieka, rozdarciem wewnętrznym. Tematyka utworów Micińskiego często krążyła wokół spraw pozaziemskich, bohaterem jego wierszy był szatan; podejmował problem walki dobra ze złem, wolności jednostki wobec porządku boskiego wszechświata, definicji dobra i zła. Mroczna filozofia Micińskiego tworzy specyficzną, bardzo oryginalną atmosferę jego wierszy. Podmiot liryczny poezji Micińskiego to typowo dekadentcka osobowość, wątpiąca w sens wszelkich działań i biernie poddająca się losowi: „ Gwiazdy wydały nade mną sąd, wieczną jest ciemność, wiecznym jest błąd.”.

Jak widać dekadentyzm jest zjawiskiem bardzo powszechnym w poezji końca XIX wieku. Ideę zjawisko znakomicie oddają przywołane wiersze Charlesa Budelaira'a, Paula Verlaine'a, czy znakomitego polskiego poety Kazimierza Termajera. Dekadentyzm

nie był jednak postawą przypisaną ledwie jednej epoce. Straszne wydarzenia I wojny światowej, czyli już po przełomie wieków, miały tak traumatyczny wpływ na całe pokolenie, uczestniczące w nich, że w rezultacie mogło to doprowadzić do wytworzenia równie pesymistycznego światopoglądu, jak w przypadku poetów moderny. Jednym z przedstawicieli pokolenia, które straciło młodość w okopach I wojny światowej jest niemiecki pisarz Erich Maria Remarque.

Erich Maria Remarque, (właściwie Erich Paul Remark) urodził się w Osnabrucku w 1898r., a zmarł w 1970r. Porto Rondo. Był synem introligatora. Wkrótce po rozpoczęciu studiów na uniwersytecie w Munster, jako 18-latek został powołany na front I wojny światowej. Wojna miała bardzo duży wpływ na psychikę pisarza, było to zdecydowanie wydarzenie przełomowe i często do niego powracał w swojej późniejszej twórczości. Po wojnie imał się różnych zajęć; był wiejskim nauczycielem, kamieniarzem, szefem reklamy, kierowcą testowym, dziennikarzem sportowym. Wydana w 1929 roku powieść „Na Zachodzie bez zmian” (Im Westen nichts Neues) przyniosła Remarque’owi światowy sukces i uczyniła go jednym z najgłośniejszych współczesnych pisarzy niemieckich. Książka, za swą antywojenną wymowę (‘literacką zdradę żołnierzy wojny światowej’) znalazła się na nazistowskim indeksie ksiąg zakazanych i „Na Zachodzie bez zmian” znalazło się na palonym publicznie stosie w Berlinie. Sam pisarz stracił niemieckie obywatelstwo i udał się na emigrację, najpierw do Szwajcarii, potem do USA, gdzie napisał kolejne wielkie dzieła: „łuk triumfalny” („Arc de triomphe”), „Czas życia i czas śmierci” (1954, „Zeit zu leben und Zeit zu sterben”), „Trzej towarzysze” („Drei Kamaraden”, 1938), „Kochaj bliźniego” („Liebe deinen Nachsten” 1941), „Noc w Lizbonie” („Die Nacht von Lissabon” 1962), „Cienie w raju” (Schatten im Paradies 1971). Remarque należy do najpopularniejszych pisarzy XX wieku, jego książki tłumaczone są na wiele języków i wciąż cieszą się ogromną poczytnością na całym świecie. Wszystkie powieści Remarque’a mają podobną strukturę- pisarz ukazuje indywidualne losy ludzi, uwikłanych

w tragiczne wydarzenia (I wojna światowa, inflacja, narodziny III Rzeszy, II wojna światowa). Owe wydarzenia mają dramatyczny wpływ na ludzi, którzy jako formę obrony przyjmują postawę pełną dekadencji.

Ogromne poruszenie i wiele dyskusji wywołała powieść „Na Zachodzie bez zmian”. Treść utworu stanowią wydarzenia I wojny światowej i spustoszenie, jakiego wojna dokonała w psychice młodych ludzi. Bohaterowie powieści, podobnie jak sam autor, należą do straconego pokolenia- pokolenia, którego młodość przepadła w okopach I wojny światowej. Osiemnastoletni ludzie, którzy dopiero wkraczają w dorosłość, trafiają na front niemal prosto ze szkolnej ławy, namawiani przez nauczycieli do spełnienia obowiązku wobec ojczyzny. Pytają siebie samych o sens tego obowiązku, bo przecież strzelają do takich samych jak oni młodych, tęskniących za domem i spragnionych pokoju, pytających o sens wojny wrogów.

Okrucieństwo wojennej maszyny, w której są zaledwie nic nieznaczącymi trybikami, odbiera im najpierw poczucie człowieczeństwa, dehumanizuje ich, a w końcu odbiera im i życie i w tym sensie są oni dosłownie straconym pokoleniem. „Dział, które ślą ku nam ogień huraganowy, nie widzimy; atakujące linie wroga są ludźmi podobnie jak my, ale czołgi, te są machinami, ich łańcuchy obracają się nieskończenie jak wojna, są one zagładą, kiedy wtaczają się bez czucia w lej i od nowa wspinają się pod górę, niepowstrzymane, jak flota wyjąca, plujących dymem pancerników, bestie stalowe niemożliwe do zranienia, gniotące zarówno żywych, jak umarłych – kurczymy się w sobie w cienkiej naszej skórze, wobec ogromu ich potęgi ramiona nasze przemieniają się w zdźbła słomy, a nasze granaty ręczne w zapałki. Granaty, tumany gęstego gazu i flotylle czołgów – stratowanie, zżarcie, śmierć. Krwawa biegunka, influenza, tyfus – dławienie, przepalenie, śmierć. Rowy, lazaret, mogiła – nie ma możliwości ponad to.” Taki jest właśnie stan świadomości pokolenia wojny.

Połączenie rezygnacji, pewnej ironii i goryczy. Pisarz nie

szczędzi czytelnikom sugestywnych, surowych, czasem bardzo brutalnych opisów. Z naturalistyczną precyzją opisuje Remarque, jak 'ludzie wojny' wspólnie załatwiają potrzeby fizjologiczne, targują się o buty konającego kolegi, beznamiętnie przechodzą obok krwawych zwłok, odrąbanych części ciała. (Nie jest to ani ostrzeżenie, ani wyznanie – pisał. – To obraz pokolenia, które zostało zniszczone). Powieść uznano za manifest pacyfizmu- bohaterom wojna odebrała młodość i naznaczyła ich piętnem na całe życie, które uniemożliwiało normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Nigdy już bohaterowie powieści i całe stracone pokolenie wojenne nie odzyska brutalnie im odebranej wrażliwości na drugiego człowieka, ból, śmierć- to już nie zwykli ludzie, a swego rodzaju bydłota: „(...)Człowiek jest przede wszystkim bydłakiem, a dopiero potem nasmarowany jest może, jak bułka smalcem, odrobiną przyzwoitości.”

Beznamiętny tytuł zaczerpnięty jest z rutynowych depesz frontowych- oto w końcu wojny, w spokojny, cichy dzień ginie główny bohater powieści Paweł Baumer, który wraz z grupą przyjaciół ze szkolnej ławy zaciągnął się na front w imię szlachetnych celów walki z zagrażającym im wrogiem. Entuzjazm szybko jednak ustępuje miejsca zwierzęcemu strachowi i cynizmowi, ironii- taka postawa pozwala im fizycznie przetrwać, ale cena za nią jest bardzo wysoka- to obojętność i wzgarda. Wyrazem tego jest komunikat, który pojawił się w gazetach w dniu śmierci Pawła Baumera: „na Zachodzie bez zmian”. Trudno przecież przejmować się jednym istnieniem ludzkim.

Przywołane przykłady literackie niosą bardzo przygnębiającą i depresyjną postawę- to pesymizm, ironia, apatia, bierność, wyobcowanie, przekonanie o bezcelowości wszelkich działań. Przeciwwagą dla takiego stanu ducha może być jedynie radosna afirmacja życia.

Wszechogarniającą miłość do świata, ludzi i zwierząt głosił św. Franciszek z Asyżu, bohater „Kwiatków św. Franciszka”,

średniowiecznej opowieści anonimowego autora. Św. Franciszek z Asyżu stworzył system zwany franciszkanizmem, który stanowi niezwykłą, radosną filozofię życia. Opiera się ona na uwielbieniu świata, braterstwie wszelkich żyjących istot, harmonii z Bogiem, ideałom ubóstwa i cnoty. Św. Franciszek to ponadczasowe ucieleśnienie radosnej afirmacji życia, opartej na życiu w zgodzie z Bogiem, ludźmi i z każdą, żywą istotą. Miłość i wiara są podstawą wiary, a radość to kluczowe pojęcie filozofii św. Franciszka. W "Pieśni słonecznej" bardzo wyraziście przedstawiona jest ta afirmacja życia- to radość wynikająca z faktu samego istnienia, miłości, pracy, postu, piękna świata, zwykłych, codziennych obowiązków. Takiej właśnie radości uczy Franciszek swoich braci, przypominając im mękę Chrystusa.

Podobnie radosną postawę prezentuje Leopold Staff w jednym ze swoich utworów, wierszu „Przedśpiew”. Leopold Staff zwany jest poetą ‘trzech pokoleń’, gdyż debiutował jeszcze w okresie Młodej Polski, tworzył w okresie dwudziestolecia wojennego i zaliczany jest również do poetów współczesnych. W swoim życiu przechodził różne okresy fascynacji i dlatego jego twórczość jest tak bogata i różnorodna. Być może tłumacząc „Kwiatki św. Franciszka” zafascynował się franciszkanizmem jako prądem myślowym i wiersz „Przedśpiew” jest efektem tej fascynacji. Nie obce są jednak poecie idee dekadentyzmu, o czym pisze w początkowych strofach wiersza:

„ Znam gorycz i zawody, wiem, co ból i troska,
Złuda miłości, zwątpień mrok, tęsknot rozbicia,
A jednak śpiewać będę wam pochwałę życia- ”

W dalszym ciągu przywołane są tradycje poezji klasycznej (przywołanie słów rzymskiego komediopisarza Terencjusza, patronujących renesansowym humanistom: „żyłem i nic co ludzkie nie jest mi obce”) i klasyczna filozofia stoicko-epikurejska. Wiersz stanowi apoteozę codzienności i wyraża akceptację i

aprobatę życia w całej jego złożoności. Podmiot liryczny wiersza ma świadomość, że życie nie składa się jedynie z przyjemnych chwil, że o jego pełni stanowią również cierpienie, ból, gorycz, rozczarowania i zawody. Jednak przy tym wszystkim poeta chce uczyć miłowania i radości w uśmiechu.

Za najciekawsze zaimanifestowanie afirmacji w postawie ludzkiej może posłużyć wiersz Juliana Tuwima „Życie?”:

„Życie?-

Rozpręzę szeroko ramiona,

Nabiorę w płuca porannego wiewu,

W ziemię się skłonię błękitnemu niebu I krzyknę, radośnie krzyknę:

– Jakie to szczęście, że krew jest czerwona”

Nawet tak banalny fakt czerwonego koloru krwi może być powodem do czerpania radości z życia. To czysta afirmacja życia, bez wgłębiania się w egzystencjalne rozterki i odległe dla zwykłego człowieka wątpliwości. Warto nauczyć się takiej radości życia, która wynika z faktu samego istnienia- wystarczy, że w naszych żyłach płynie czerwona krew i to już jest szczęściem. Taka postawa na pewno pozostałaby daleko niezrozumiała dla doświadczonego okrucieństwem wojny pokolenia straconego, opisanego w powieści Remarque’a „Na Zachodzie bez zmian”, albo dla wyjętych poza nawias społeczeństwa młodych poetów dekadentów. To zupełnie skrajne koncepcje na życie, skrajne postawy ludzkie. Trudno wyobrazić sobie nic porozumienia pomiędzy podmiotem lirycznym- człowiekiem końca wieku z wiersza Kazimierza Tetmajera „Koniec wieku XIX”, a wielbicielem życia, czerpiącym radość z tego tylko, że krew jest czerwona z utworu Juliana Tuwima. W sytuacji współistnienia dwóch skrajności nieuniknionym wydaje się konieczność istnienia trzeciej drogi, innej możliwej postawy życiowej- jest nią ironia.

Ironia w postawie życiowej nie jest drogą życiową tak pesymistyczną jak dekadentyzm, ani tak radosną jak franciszkańska afirmacja życia. Ten światopogląd może mieć bardzo różne przyczyny. Po pierwsze ironia może być formą obrony przed nieznaną lub wrogą rzeczywistością. Może również wynikać z przyjęcia postawy rezygnacji i goryczy, albo ironia jest po prostu elementem specyficznej percepcji świata. Wielu współczesnych polskich poetów przyjęło właśnie taką postawę ironicznego dystansu do świata. Wisława Szymborska jest jedną z poetek, która w swojej twórczości prezentuje również i tą inteligentną ironią w stosunku do świata. Polska noblistka zadebiutowała w roku 1945 i każdy kolejny tomik jej wierszy był interesującym wydarzeniem („Dlatego żyjemy”, „Pytania zadawane sobie”, „ Wołanie do Yeti”, „Sól”, „Sto pociech”, „ Wszelki wypadek”, „ Wielka liczba”). Utwory Szymborskiej to mistrzowskie, przemyślane konstrukcje, które zaskakują subtelными metaforami, puentą, dowcipem językowym. To poezja intelektualna, prezentująca ironiczny dystans do otaczającego świata. Jednym z bardzo interesujących, ze względu na swój koncept, wierszy poetki jest „Dworzec”.

W wierszu „Dworzec” ukazana jest gorycz istnienia obiektywnego, czyli poza zasięgiem naszej obecności, ciąg zaprzeczonych sytuacji poetyckich. W utworze obserwujemy szereg wydarzeń- przyjazd na dworzec, powitanie, pocałunek, ale jest to zaprzeczenie tej rzeczywistości- to był nie- przyjazd, nie nasze powitanie, nie nasz pocałunek, list nie został wysłany. Ironia jest nadto widoczna w opisie tego raj u utraconego prawdopodobieństwa.

Inny wiersz poetki „Obóz głodowy pod Jasłem” również prezentuje ironiczne podejście do spraw doczesnych, ale jest dużo bardziej przejmujący ze względu na poruszaną tematykę. Utwór jest próbą odtworzenia przeżyć więźniów skazanych przez hitlerowców na śmierć głodową. Poetka zwraca uwagę na znikomość jednostki ludzkiej w historycznej statystyce (przypominają się tu cyniczne słowa Stalina: Śmierć jednostki

to tragedia, śmierć milionów to statystyka). Natomiast Szymborska ujęła to następująco:

„Historia zaokrągliła szkielety do zera.

Tysiąc i jeden to wciąż tylko tysiąc.

Ten jeden, jakby go wcale nie było...”

Taki sam ironiczny dystans do świata prezentują w swojej bardzo wyrafinowanej poezji inni znakomici polscy poeci, dość wymienić tu postaci Stanisława Barańczaka, Mirona Białoszewskiego, Rafała Wojaczka, Edwarda Stachury.

Dekadentyzm, afirmacja i ironia to trzy zupełnie odrębne i skrajne postawy życiowe. Jak są różne widać choćby w przywołanych literackich przykładach, prezentujących te postawy. Realizacje tych możliwych światopoglądów w literaturze są bardzo różne. Warto w tym miejscu wrócić do pytania o rolę czynników zewnętrznych w kształtowaniu konkretnych postaw. Co determinuje kształtowanie danego światopoglądu? Na pewno bardzo ważne jest tu tło historyczne, społeczne i po prostu mentalność epoki. Trudno przecież spodziewać się radości życia po kimś, kto doświadczył okrucieństwa i dehumanizacji wojny, jak bohaterowie powieści Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian”. Dekadentyzm końca XIX wieku wynikał ze strachu przed nadejściem nowej ery w dziejach ludzkości, z przekonania, że wszystko już było i nie ma sensu się już starać. Taki pogląd wyrażali prekursorzy zapisu tego pesymistycznego stanu świadomości w poezji, francuscy autorzy: Charles Baudelaire, Paul Verlaine, oraz wybitni polscy poeci: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, czy Tadeusz Miciński. Jednak nawet twórcy, którzy doświadczyli dekadentckiego rozkładu, jak Leopold Staff potrafili również odnaleźć radość życia i docenić codzienność- pisze o tym w wierszu „Przedśpiew”. Czysta radość i afirmacja płynie z krótkiego utworu Juliana Tuwima „Życie?”- poeta potrafi cieszyć się życiem i nawet w najmniej zauważalnych jego przejawach dostrzegać wartość samą

w sobie.

Każda w opisanych postaw jest inna i nie sposób odważyć się na ich ocenianie, czy wartościowanie. To, co jest dobre w jednej epoce niekoniecznie może pasować do innych czasów. Tak samo nie każdy potrafiłby zdobyć się na ironiczny dystans do świata, bo taka postawa wymaga jednak pewnego określonego postrzegania rzeczywistości. Analityczny umysł nigdy nie będzie w stanie oddać się czystej afirmacji życia, a człowiek głoszący radość istnienia nie zrozumie wyimaginowanych bolączek dekadenta. Jednak życia wymaga od nas przyjęcia określonej postawy i ważne, aby ta maską, którą na siebie wkładamy była prawdziwa i nasza- najpełniej tą ideę oddają słowa Edwarda Stachury z fragmentu wiersza "Życie to nie teatr": „Życie to nie teatr, mówisz ciągle, opowiadasz; // Maski coraz inne, coraz mylne się nakłada; // Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra // Przy otwartych i zamkniętych drzwiach. // To jest gra! ”.

BIBLIOGRAFIA:

Literatura podmiotu:

1. „Spleen” Charles Baudelair
2. „ Niemoc ” Paul Verlaine
3. „Nie wierzę w nic... ” Kazimierz Przerwa-Tetmajer
4. „Koniec wieku XIX” Kazimierz Przerwa-Tetmajer
5. „Na Zachodzie bez zmian” Erich Maria Remarque
6. „Kwiatki św. Franciszka”
7. „ Przedśpiew ” Leopold Staff
8. „Życie-?” Julian Tuwim
9. „ Dworzec ” Wisława Szymborska

Literatura przedmiotu:

1. „Literatura polska” przewodnik encyklopedyczny pod red. Juliana Krzyżanowskiego

2. „Młoda Polska- literatura dla klasy III szkoły średniej”
Tomasz Weiss
3. Encyklopedia Powszechna PWN
4. „Miłość i nienawiść : życie Ericha Marii Remarque’a i Paulette Goddard”; Gilbert, Julie Goldsmith, przeł. Tadeusz Szafrński.
5. Leksykon pisarzy świata : XX wiek / [oprac. zespół redakcji „Literatura na Świecie” wraz z gronem współpracowników pod kierunkiem Wacława Sadkowskiego]

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.